

STANISŁAWA PODLIPNA

ur. 1930; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie codzienne, wieża ciśnień, Plac Wolności

Wieża ciśnień

Pamiętam, że na Placu Wolności była wieża ciśnień. No pewnie, że pamiętam. To tam ludzie szły z wiadrami i grosik płaciły za wiadro wody. Nie wiem, czy to grosik, ale wiem, że grosikiem, grosiki, ale czy za dwa wiadra czy za jedno wiadro to nie wiem. Kolejka stała za wodą i ludzie brały. Ta wieża wysoka, pamiętam, była. To po wyzwoleniu to chyba zlikwidowali ją dopiero. Tak mi się zdaje. Wysoka była, biała. Murowana i otynkowana. I tynk był tylko na niej. A tu normalnie kran był i ludzie chodziły. Stopień tylko taki wyższy był. Ludzie wiadra stawiały i woda lała się. Ale to chyba tam nie było wodociągów jeszcze po mieszkaniach, kiedy tu po wodę chodzą, nie? A przecież tam i kamienice były, też te po schodach ludzie musiały chodzić. No nie była taka wysoka ta wieża, może ze trzy metry miała, może więcej. To nazywała się wieża ciśnień. [Czy była po wojnie jeszcze?] Ja se nie przypominam. Jakoś tak, wiem, że za Niemców była, bo jak nas wzięła, ojca siostra, do miasta i miała dwóch synów, i śmy poszli, pamiętam, nie wiem, ona coś chciała kupić i śmy właśnie byli tutaj na Placu Wolności. To jeszcze ta wieża była za Niemców.

Data i miejsce nagrania	2015-06-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Weronika Witosław
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"